

FRAJERZY DO BUDY

Ku ucieście czytelników pragniemy zaprezentować dwóch kolejnych domorosłych „wywiadowców” ze swastykami w głowach, którzy po nocach śnią o „genialnej prowokacji” przeciwko „NIGDY WIĘCEJ”. Obu „dumnych narodowców”, przejętych swoją rolą, oddało się kreciej robocie z zapałem godnym prawdziwych Aryjczyków.

Pierwszy z nich to niejaki **Tomasz Jasiński** ps. *Jachu* z Łomży, doskonale znany w swoim mieście, zwłaszcza ludziom z kręgów alternatywnych, jako agresywny nazi-skinhead, uczestnik wielu faszystowskich zadym. Kilka lat temu Jasiński wydawał jawnie faszystowskie i skrajnie rasistowskie pismo pt. „*Skins O. K.*”. Ostatnio ograniczał się do udziału w napadach na ludzi nie pasujących do nazistowskich standardów oraz do aktywnego uczestnictwa w półświatku łomżyńskiej skrajnej prawicy, notabene mieszkanie Jasińskiego jest jednym z jego „centrów” – cieszy się ono ponurą sławą wśród mieszkańców osiedla ze względu na zamiłowanie do przemocy wśród jego bywalców. Jasiński utrzymuje liczne kontakty z najsakrajniejszymi ośrodkami neofaszystowskimi w kraju, m.in. z Olsztyna i Białegostoku.

Drugim faszystą próbującym wyciągać informacje od przedstawicieli ruchu antyfaszystowskiego i środowisk alternatywnych, pod pozorem przeprowadzania wywiadów dla lokalnego pisma młodzieżowego, jest **Dawid Zadura** z Puław. Naprawdę Zadura jest wydawcą nacjonalistycznego pisemka „*Phalanx*”, pozującego na tradycjonalizm i konserwatyzm katolicki. W rzeczywistości jest to pretensjonalny zbiorek nadętych artykułów adorujących wszelkie formy szowinizmu i fanatyzmu, gdzie nienawiść zwie się *miłością do Ojczyzny*, a kompleksy *narodową dumą*. Spośród materiałów prezentowanych w pierwszym i dotąd jedynym numerze „*Phalanx*” uwagę zwracają: wywiad z **Michałem Bechtą** – głównym promotorem w Polsce **Nazistowskiej, przepraszam, Narodowej Sceny Rockowej (NSR)** oraz atak na polskie środowisko anarchistyczne, głównie z poznańskiego squatu „Rozbrat” i organizacji Anarchistyczny Czarny Krzyż, która nazwana została *zamkniętą grupą żalosnych fanów Lenina, Stalina, Mao i Pol Pota*.

Nasilające się ataki na nasze pismo oraz mnożące się próby prowokacji i podważania naszej wiarygodności dobitnie świadczą, jak bardzo odczuwalna jest nasza działalność dla siewców nienawiści w Polsce.

MARCIN KORNAK